

## Konferencja naukowa w Gdańsku poświęcona zagadnieniom morskim w geografii

Staraniem oddziału gdańskiego Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się w Gdańsku w dniach 19 i 20 grudnia br. pierwsza w Polsce konferencja naukowa geografów, poświęcona zagadnieniom morskim w geografii.

W konferencji wezmą udział przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, geografowie pracujący nad problemami morskimi, profesorowie wyższych uczelni Wybrzeża oraz delegaci urzędów, instytucji i przedsiębiorstw morskich.

## Pierwsza tura głosowania w wyborach na prezydenta Francji nie dała wyniku

PARYŻ (PAP). W czwartek 17 bm. zebrał się tzw. Kongres Wersalski, na którym zostanie wybrany prezydent Republiki Francuskiej. W skład Kongresu wchodzi wszyscy deputowani do Zgromadzenia Narodowego i członkowie Rady Republiki.

Jako kandydaci występują: Marcel Cachin (FPK), obecny premier Laniel, minister spraw zagranicznych Bidault, kandydujący z ramienia MRP, Delbos (radykał - socjalista), Ourcade („niezależny republikanin“), Naegelen (SFIO), Cornu (radykał), Medecin (zblizony do radykałów).

## Na sesji Rady Atlantyckiej szczególnie ostro zarysowały się sprzeczności między USA i Francją

PARYŻ (PAP). Jak już podaliśmy, dnia 14 bm. rozpoczęła się w Paryżu sesja „Rady Atlantyckiej”. Sesja ta przebiegała pod znakiem kryzysu polityki atlantyckiej. W toku obrad ujawniły się poważne sprzeczności między głównymi uczestnikami agresywnego bloku atlantyckiego, a zwłaszcza między Stanami Zjednoczonymi a Francją.

Obrady toczyły się przy drzwiach zamkniętych. Z wiadomości, jakie przeniknęły do prasy, wynika, że francuski minister spraw zagranicznych Bidault domagał się „gwarancji” przeciwko militarystom zachodnio-niemieckiemu. Po otrzymaniu tych „gwarancji” — zdaniem Bidault — ta twierdził będzie referował ratyfikację układów wojennych we Francji. O charakterze „gwarancji” ma być przedłużenie czasu trwania paktu atlantyckiego z 20 lat do 50.

Prasa donosi, że omawiano rów-

## Rząd NRD wnosi o dopuszczenie do dyskusji nad problemem Niemiec podczas konferencji czterech mocarstw przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, Walter Ulbricht, pełniący obowiązki premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej, złożył na posiedzeniu Izby Ludowej oświadczenie, w którym m. in. czytamy:

— Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej dowiedział się z zadowoleniem, że Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Francja wyraziły zgodę na propozycję rządu ZSRR w sprawie zwołania do Berlina konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych.

Zgodnie z deklaracją rządową z dnia 25 listopada 1953 r. wyrażam pragnienie, by konferencja berlińska przyczyniła się do złagodzenia napięcia międzynarodowego oraz przybliżenia chwili zjednoczenia Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego. Mitująca pokój ludność Niemiec wita z radością fakt, że konferencja odbędzie się w Berlinie, stolicy Niemiec.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczyni ze swej strony wszystko, aby konferencja w Berlinie przebiegała w atmosferze pokoju i demokracji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej daje wyraz woli większości narodu niemieckiego oświadczając:

Leży to w interesie Niemiec, by w związku z konferencją berlińską przedstawiciele Niemiec zachodnich i Niemieckiej Republiki Demokratycznej podjęli

wspólne rozmowy, aby doprowadzić do zawarcia traktatu pokojowego i do wycofania wojsk okupacyjnych.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza z oburzeniem, że rząd Adenauera nie tylko uchyla się od udziału w rokowaniach między przedstawicielami Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich, lecz usiłuje również wszelkimi sposobami utrudnić skuteczne przeprowadzenie konferencji czterech mocarstw.

Działając w interesie odradzającego się militarysty niemieckiego w Niemczech zachodnich, po-

(Dokończenie na str. 2)

## Przyjęcie premiera NRD Otto Grotewohla przez G. M. Malenkowa

MOSKWA (PAP). Agencja „ASS” donosi:

W dniu 16 grudnia br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow przyjął premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla.

W rozmowie, która upłynęła w

atmosferze serdeczności i przyjaźni, wzięli udział: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych W. M. Molotow, pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow i Wysoki Komisarz ZSRR w Niemczech W. S. Siemionow.

## Uroczystość złożenia ślubowania przez episkopat polski na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 grudnia roku bieżącego w urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość złożenia na ręce przedstawicieli rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — przepisane prawem ślubowania przez księży biskupów ordynariuszów, wikariuszy kapitułowych i sufraganów ze wszystkich diecezji w obecności wikariuszy generalnych.

Rotę ślubowania odczytał sekretarz episkopatu ks. biskup Zygmunt Choromański.

### Przemówienie Józefa Cyrankiewicza

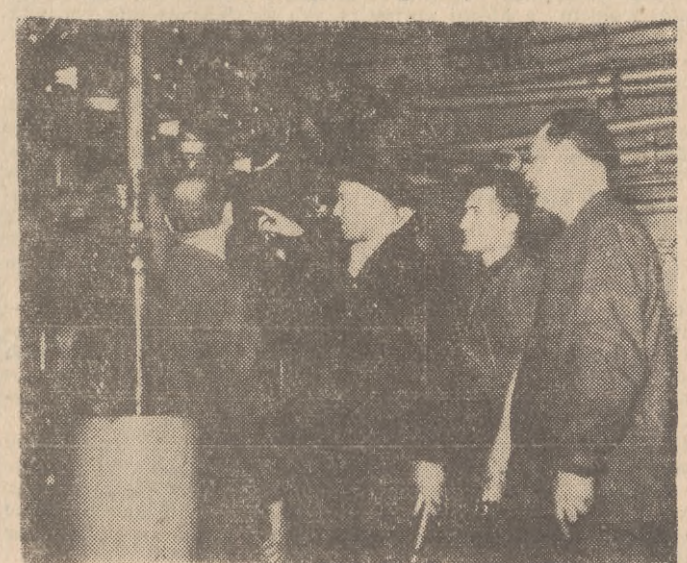
Imieniem rządu witam wszystkich przybyłych na dzisiejszą uroczystość. Za chwilę jako członkowie episkopatu polskiego dokonacie doniesienia aktu ślubowania na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest w tym ślubowaniu zawarte przyrzeczenie, że uczynicie wszystko dla rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej

przedstawiciela rządu wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza oraz przez przewodniczącego episkopatu polskiego księdza biskupa Michała Klepacza.

Ludowej oraz dla wzmocnienia jej siły i bezpieczeństwa.

Polska Ludowa od początku swego istnienia gwarantowała swym obywatelom wolność sumienia i wyznania. Zasada ta znalazła wyraz w art. 70 naszej konstytucji. Zasada ta, głosząca, że kościół i inne związki wyznaniowe

## Czyn Przedzjazdowy załogi m/s »Batory«



Marynarze z flagowego statku naszej floty handlowej — m/s „Batory”, po zapoznaniu się podczas krótkiego postoju w porcie gdylskim, z tematami przedzjazdowymi, postanowili zobowiązaniami natury gospodarczej i kulturalnej uczcić II Zjazd Partii.

Będąc już na pełnym morzu załoga statku wezwała wszystkie załogi statków Polskiej Marynarki Handlowej do podejmowania zobowiązań dla uczczenia Zjazdu.

Na zdjęciu: Maciej Szepelak — przewodzący asystent maszynowy floty PMH, Jan Gratkowski — I mechanik, Rydzard Wilczyński — motorzysta i Mieczysław Sikorowicz — starszy asystent maszynowy omawiający plan przejazdu okresowego jednego z silników.

CAF — fot. Kosycars

## Opinia publiczna świata potępia piracki napad na statek „Praca”

WARSZAWA (PAP). Sprawa pirackiej napaści uzbrojonych żołdaków Czang Kai - szeka na polski statek handlowy „Praca” znajduje coraz większy odzew w opinii publicznej wielu krajów. Ten bandycki wyczyn piratów spotyka się z potępieniem. Oburzenie kieruje się przy tym przeciwko właściwym sprawcom porwania, imperialistycznym protektorom Czang Kai - szeka.

Sprawa statku „Praca” została poruszona przez liczne pisma zagraniczne. Dzienniki duńskie, belgijskie, austriackie, szwajcarskie, angielskie, francuskie, włoskie, szwedzkie i inne zamieszczają informacje o porwaniu statku, rabunku ładunku, o przetrzymaniu załogi.

Dzienniki podkreślają zwłaszcza

zebrania protestacyjne. Naród polski szlachetnie uważa, że zatrzymanie statku „Praca” stanowi akt piracki i prowokację wojenną, która może doprowadzić do pogorszenia sytuacji międzynarodowej.

Dziennik szwedzki „Arbetar Tidingen” informuje obszernie o depeszy CRZZ do SFZZ, w myśl której „odpowiedzialność za ten ohydny napad spada na rząd Stanów Zjednoczonych, który, jak wiadomo, sprawuje pełną kontrolę nad siłami Czang Kai - szeka i który w rzeczywistości kieruje tą piracką działalnością w tej części Oceanu Spokojnego”.

Inny dziennik szwedzki „Ny Dag” podał dnia 21 listopada br.: „Napad na spokojny statek handlowy Polski jest jednym z przejawów najbardziej brutalnych metod obecnego reżimu amerykańskiego, mających na celu przeszkody wolnemu handlowi”.

### Harry Pollitt przybył do Indii

PEKIN (PAP). Z Delhi donosi Agencja Nowych Chin, że do Bombaju przybył Harry Pollitt, sekretarz generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej, aby uczestniczyć w charakterze delegata tej partii w zjeździe Komunistycznej Partii Indii, który rozpoczyna się 27 grudnia.

### Spadek siły nabywczej funtą angielskiego

LONDYN (PAP). Jak donosi dziennik „Financial Times” minister skarbu Butler oświadczył w Izbie Gmin, że w październiku br. siła nabywcza funta angielskiego spadła o 5,8 proc. w porównaniu z październikiem 1951 roku.

mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne, jest w naszym życiu w pełni realizowana. Wyraża się to w pełnej swobodzie kultury religijnej, w zabezpieczeniu przez organa państwowe warunków zapewnienia duchowieństwu wypełniania jego funkcji.

Rzecz jasna, że władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stojąc na gruncie wolności sumienia i wyznania, przestrzegają, by zasada ta nie była przez nikogo nadużywana dla celów nie wspólnego z religią nie mających.

Wyrazem stanowiska zmierzającego ku normalizacji stosunków między kościołem a państwem było porozumienie z dnia 14 kwietnia 1950 r. Wyrazem uznania słuszności i potrzeby konsekwentnego realizowania porozumienia ze strony episkopatu polskiego była jego deklaracja z dnia 28 września 1953 roku. Episkopat polski stwierdził w niej, że zdecydowany jest nie dopuścić do wypaczenia intencji porozumienia z kwietnia 1950 roku i dążyć do usunięcia wszelkich przeszkód w normalizacji stosunków między kościołem a państwem.

### Przemówienie przewodniczącego episkopatu Michała Klepacza

Zebrał się tutaj dla dokonania ważnego aktu natury obywatelsko - państwowej.

Mamy bowiem ślubowaniem swym stwierdzić wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przyrzec, że uczynimy wszystko, by przyczynić się do rozwoju i wzmocnienia jej potęgi i bezpieczeństwa.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ustrój i nastawienie kościoła, to, jako episkopat polski, stwierdzamy, że ślubowanie to jest wyrazem odwiecznej nauki chrześcijańskiej o obowiązkach społecznych i państwowych każdego katolika. Wszak nauka kościoła i etyka chrześcijańska poświęca bardzo wiele miejsca obowiązkowi obywatela i wychowuje wiernych w duchu dyscypliny, sprawiedliwości i miłości, w duchu poszanowania prawa i autorytetu władzy państwowej. Fundamentem tej nauki i etyki jest wiara w odpowiedzialność człowieka przed Bogiem za każdą myśl i każdy czyn. Wiąże więc człowieka w sumieniu — tym najgłębszym regulatorem działalności ludzkiej.

Ślubowaniem naszym podkreślamy, że Polska Rzeczypospolita Ludowa w swym nieustannym dążeniu do spotęgowania sił naszej ojczyzny, do rozwoju jej gospodarki i kultury, do podniesienia dobrobytu naszego narodu — spotka się zawsze z pełnym i gorącym poparciem episkopatu.

Wyrazem naszej postawy była deklaracja episkopatu polskiego z dnia 28 września 1953 r., wypływająca z ducha porozumienia z

Rząd jest przekonany, że dzisiejsze ślubowanie przyczyni się do jeszcze pełniejszego realizowania tych uroczystych zobowiązań, że duchowieństwo z coraz większą energią oddawać się będzie pracy nad rozwojem naszego państwa, że episkopat coraz mocniej krzewić będzie wśród podległego sobie duchowieństwa obywatelskie i patriotyczne poczucie służenia krajowi i ojczyźnie ze wszystkich swoich sił.

Nie ulega wątpliwości, że w miarę realizacji tych patriotycznych zadań, w miarę coraz większego przyczyniania się do wzmocnienia jedności naszego narodu, stosunki między kościołem a państwem ukladają się będą coraz lepiej zgodnie z interesami narodu.

Polska Rzeczypospolita Ludowa opiera się bowiem na jedności całego narodu walczącego o potęgę, dobrobyt, bezpieczeństwo i pokój naszej ojczyzny. Nie ma służby bardziej szlachetnej, aniżeli służba ojczyźnie.

W tej myśli witam przybyłą na dzisiejszą uroczystość hierarchię kościelną.

Gdy po stuleciach niewoli i obcego ucisku wrócili do macierzy ziemie zachodnie — my, episkopat i duchowieństwo polskie, nie będziemy szczędzić wysiłków, aby również organizacja kościoła na tych ziemiach w pełni odzwierciedlała ich całkowite zespolenie z macierzą, ażeby te ziemie wbrew wrogim zakusom rozwijały się jak najpomysłniej jako odwiecznie polskie.

Ślubowaniem naszym podkreślamy, że nasze obowiązki wobec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wykonywać będziemy według naszej najlepszej woli i zrozumienia tak, jak to nam nakazuje interes ojczyzny naszej i kościoła.

Jesteśmy przekonani, że dzisiejszy akt ślubowania będzie dalszym krokiem zmierzającym do zharmonizowania pracy kościoła i państwa dla dobra naszej ojczyzny.

## Burza protestów we Francji przeciw wystąpieniu Dullesa rozszerza się Szantaż był zaaprobowany przez Eisenhowera

PARYŻ (PAP). Pogroźki Dullesa pod adresem Francji wywołały burzę protestów. Wielu polityków domaga się debaty w tej sprawie zarówno w Zgromadzeniu Narodowym, jak i w Radzie Republiki.

Na posiedzeniu rządu francuskiego omawiano deklarację Dullesa oraz wrażeń, jakie ona wywołała we Francji. Dzienniki donoszą, że prezydent Vincent Auriol był obecny na posiedzeniu. Zabrał on głos, potępiając wypowiedź Dullesa. W obronie amerykańskiego sekretarza stanu wystąpił wicepremier Reynaud, który oświadczył, że słowa Dullesa „odzwierciedlają nastroje panujące w Partii Republikańskiej w USA”.

Kierownictwo „Narodowego Komitetu Walki o Zachowanie Armii Francuskiej i o Integralność Unii Francuskiej” powzięło rezolucję w której piętnuje deklarację Dullesa. Rezolucja ta stwier-

dza m. in.: „Słowa Dullesa — to ultimatum, upokarzające Francję”. Rezolucja dalej podkreśla, że zachowanie się rządu amerykańskiego jest sprzeczne z Kartą OZN i zmierza do zlikwidowania niezależnego państwa francuskiego.

Prasa francuska w dalszym ciągu zamieszcza artykuły i wypowiedzi rozmaitych osobistości, potępiające brutalną presję Dullesa. Dziennik „Combat” pisze: „Na konferencji bermudzkiej stawiano przedstawiciel francuskiemu... a, jak niegrzeczne dzieci. A e konferencja bermudzka toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Obecnie zaś sekretarz sta-

NOWY JORK (PAP). Wielu dzienników amerykańskich pochłania Dullesa za jego pogroźki pod adresem Francji. Komentator amerykańskiej agencji prasowej United Press pisze: „Wypowiedź Dullesa na konferencji prasowej w Paryżu była starannie przemyślana i zaaprobowana przez prezydenta Eisenhowera przed wyjazdem sekretarza stanu na konferencję atlantycką”.



Z notatek w kelnerskim bloczku

Człowiek na rewirze

— Uwaga, gość na rewirze — załamawca mnie mój „mistrz” starszy kelner, Piotr Pawlak, w chwili, kiedy oparty o skrzynki z portem usiłowałem rozwiązać zawły problem „z której strony należy kłaść nóż i widelec”... — Spokój przede wszystkim — pomyślałem, powtarzając błyskawicznie w myśli instrukcje mistrza — „kelnerka na lewą rączkę, grzeczenie do gościa, z szacunkiem...” — Gdzież u diabła podziła się karta?.. Jest... — Słucham pana... — Już jestem z powrotem. — Raz rosół, raz kotlet mielony proszę — blokierka odbiera kwitki, — Jest rosół. — Gość patrzy na mnie ze zdziwieniem. — A czemu ten taki rozdygotany? — myśli zapewne. — Podaję kotlet. Placisz? — Słucham. — Gość jest znowu zdziwiony — dostał rachunek. No, tego się tu nie praktykowało dotychczas. — Pierwszy gość w mojej przypadkowej „karierze” kelnerskiej obsłużony. Dalej idzie jak z płatka. — „Raz firmowy”, „Kapuśniak proszę”, „Żurek”, „Co z tym kom potem?”, „Bigos dwa razy”, „Do mowy rrraz!”...

— blokierka, bufetowa — Irena Stołc, kelnerki Sadecka i Chyla, młoda adeptka sztuki kulinarnej — Irena Tkaczyk pracująca na zmianę z kucharką, którego nazwiska nieszczęście nie mogłem ustalić, i kilka kobiet zatrudnionych w kuchni. — Szczególnie pan Piotr ujął mnie swoją dbałością o czystość lokalu. Mimo że nie należy to do jego obowiązków, codziennie przychodził z samego rana, aby osobliwie posprzątać, zmienić papier na stolikach, wywoskować podłogę świecą kupowaną systematycznie, tak zresztą jak rzeczony papier, za własne pieniądze... — Stop! — zawoła czytelniku — Jednym słowem: idylla! Ja przecież nieraz jadłem w restauracjach GZG i nie zawsze jestem zadowolony. A takich jak ja są tysiące. — Naturalnie, niecierpliwie Czytelniku. Wśród tych tysięcy znajduje się niejedną stałą bywalce „Ludowej”. Ja także podobnie jak Ty, nie dalem się zwieść pierwszemu wrażeniu. — Poczekaj — pomyślałem. — To wszystko ładnie wygląda z wierzchu. Zobaczymy, co się kryje pod skorupką lakieru. Na pewno jeszcze niejedno wypłynie. I wypłynęło...

Nie ustąpiłem. Wysiłem pamięć i podałem Wam nieskomplikowany przepis na te krokiety. Przyrządzenie ich trwało 10 minut i konsument wyszedł z „Ludowej” zadowolony. — Albo inna sprawa. Teraz już mogę się przyznać kierownikowi, że nikomu nie doradzałem potraw rybnych. Wiedzieć dlaczego? Bo nie miałem do nich zaufania. Przez pięć dni mojej pracy figurowały w jadłospisie niezmiennie dwie pozycje: „szczupak saute” i „dorsz saute”. Ponieważ ani jeden kawałek tych ryb nie wyszedł przez 5 dni z kuchni, a nie widziałem, żeby zjawili się choć raz świeże ryby, więc ani do szczupaka, ani do dorsza nie miałem zaufania. — To tylko dwa małe przykłady w odpowiedzi na wasze pytanie: „jak zarabiać na zaufanie konsumenta”? — Jeszcze trochę cierpliwości, Czytelniku. — Na sali, na moim rewirze są nowi goście: dwóch z nich, siedzący pod oknem, zamówili obiady firmowe, jeden pod ścianą prosił — żeby podać mu szybko stek, bo zaraz ma pociąg. Zjedli już za pięć, czekają na drugie danie... — Co z tymi znowu ci od firmowych i ze stekiem? — denerwuję się pod kuchennym okienkiem. — Goście czekają... — W kuchni awantura. Szefowa nie dopilnowała i kucharka zapomniawszy wstawić ziemniaki. Teraz trzeba czekać, aż się zagotują. Pędzę do gości. Uspokajam, tłumaczę...

Ziemniaki gotowe. — Dawajcie porcję! — wołam uradowany. — Na co czekacie? — Okazuje się, że czekają na ogórki, które „wyszły” i trzeba je przynieść dopiero z piwnicy. Kiedy wreszcie przyniosą ogórki, okazuje się, że dania są już zimne. Mnie jest gorąco. Ze wstydu... — Nie potrzebujemy już, Czytelniku, kończyć naszej rozmowy. Zrobili to za nas konsumenci. — Ale konsumenci nie wszystko widzą. Nad kuchnią wiszą przecież napisy: „niezatrudnionym wstęp wzbroniony”. Dlatego nie mogą zobaczyć tego np., że mistrzyni i mistrzowie kulinarnej sztuki nie uznają nagminnie używania widelców, nakładając mięso, czy ogórki na talerze rękoma. Nie widzą tego konsumenci, ale widzimy my — kelnerzy. I nie powinniśmy patrzeć na to obojętnie. Nie wolno nam, bo na naszym rewirze siedzi nie portfel z pieniędzmi, ale człowiek. Człowiek pracy.

Wniosek rządu NRD

(Dokończenie ze str. 1)

litycy bońscy usiłują wmówić w niemiecką opinię publiczną, że konferencja czterech nieuchronnie dozna fiaska. Jako swą propozycję na konferencję w Berlinie, Adenauer i jego rząd monopolistów i militarystów wysunęli żądanie wciągnięcia całych Niemiec do wojennego paktu atlantyckiego. Takim językiem nie mówi żaden minister niemiecki, może tak mówić tylko kanclerz, który poniżył się tak dalece, że stał się tubą amerykańskiego ministra spraw zagranicznych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej uważa, że w warunkach remilitaryzacji Niemiec zachodnich i w obliczu bezczelnych oświadczeń władców bońskich, technicznych żądają odwetu wobec krajów sąsiadujących z Niemcami zachodnimi — jedyną drogą, wiodącą do zapewnienia pokoju w Europie jest udamowanie „europejskiej wspólnoty obronnej” i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. „Niemcy, do wspólnego stołu obrad!” — oto nakaz chwili obecnej.

Reasumując oświadczamy: Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentuje interesy i daje wyraz woli narodu niemieckiego, walcząc o to, by na berlińskiej konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych rozpatrzone następujące żywotne problemy nurtujące naród niemiecki: 1) Zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. 2) Zjednoczenie Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwraca się do czterech mocarstw z propozycją, by podczas konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych przedstawiciele Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich wzięli udział w dyskusji nad problemem niemieckim. Mamy nadzieję, że tym usprawnionym żądaniom narodu niemieckiego stanie się zadość.

Komunikat Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: W związku z wykryciem przez prokuraturę ZSRR zbrodniczej, antypaństwowej działalności W. N. Merkulowa w okresie jego pracy w organach Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek Rady Ministrów ZSRR z 17 września br. usunęło W. N. Merkulowa ze stanowiska ministra kontroli państwowej ZSRR i skierowało jego sprawę do sądu.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało ministrem kontroli państwowej ZSRR — W. G. Zaworonkowa.

Głos ma konsument

— Nic nie rozumiem — rozkłada ręce czytelnik. — Jakim cudem i po co dziennikarz zamienia pióro na kelnerkę, a teraz między mnie swoimi przeżyciami? — Masz rację, Czytelniku. Należy Ci się wyjaśnienie, więc z nim śpieszę: doszły Ci zapewne wiadomości o organizowanej przez redakcję „Dziennika” naradzie pracowników GZG z konsumentami. O toż zbierając w różny sposób materiały do tej narady, redakcja postanowiła wydelegować swego pracownika, który by zachowując „incognito” spojrzał prawdziwie w oczy, a potem przedstawił ją Tobie w formie reportażu. Do tego celu właśnie był mi potrzebny kelnerski kitel.

Przepraszam Cię, Czytelniku, muszę przerwać na chwilę, bo mam gościa na rewirze. — Słucham panią? — Klientka pyta mnie o zdanie. Chciałaby coś dobrego... — Befszyk — stwierdzam z przekonaniem. — Doskonale. Z cebulką, prawda? — To dla mnie nie ulega wątpliwości. Kto widział kiedykolwiek befszyk bez cebulki. Ale w kuchni są innego zdania. — Cebulka „wyszła” — stwierdza szefowa i rozpoczyna z blokierką gorącą dyskusję, „czy cebulka jest rzeczywiście konieczna”.

Ja tymczasem usiłuję usprawiedliwić brak operatywności kierownictwa zapleczka. Udaje mi się to w końcu, z tym zastrzeżeniem, że zamiast przysłowiowego ogórka wytargowałem w kuchni surówkę z kapusty. — Gość je, możemy więc kontynuować naszą rozmowę, drogi Czytelniku. — Na czym się zatrzymał? — Aha. Mielimy zedrzeć z naszego idyllicznego obrazka skorupkę lakieru. — I znowu musimy przerwać. Klientka szuka oczami kelnera. Idę — Proszę o książkę zażaleń. — Niedobrze. Nawet w kuchni usłyszeli. Inni goście przestali jeść — czekają. A konsumentka nieszczęsnego befszyka pisze zderen w owana: — „To, co dostałam do jedzenia w restauracji „Ludowa”, trudno na zwać mięsem...”

Tak wygląda „Ludowa” w dzień. Taką ją zobaczyłem w pierwszym dniu naszej znajomości. Ot, normalny, spokojny zakład zbiorowego żywienia. Zwykły, ze zwykłymi, tradycyjnymi już dla olbrzymiej większości zakładów tego typu brakami. Czy można je usunąć i jak to zrobić, porozmawiamy później. Ale najpierw musimy przywrócić się „Ludowej” wieczorem. — Zobaczyć jej drugie, nocne oblicze...

Poznajemy „Ludową” i jej pracowników

„Ludowa”, lokal II kategorii z dancینگiem codziennie od godz. 18, znajduje się we Wrzeszczu przy ul. Wajdeloty. Pierwsze moje z nią zetknięcie, pierwsze rozmowy z pracownikami w niczym nie potwierdziły niepoehlebnych opinii, jakie słyzałem o tym lokalu. Wprost przeciwnie. Rowiunko ustawione stoły w pierwszej sali, przyjemne dekoracje w drugiej, a przy tym czystość w obu sprawiły wrażenie raczej przyjemne. Za pleczę, a więc kuchnia i jej przed sionek utrzymane również jak się należy... — Trudno, żeby było inaczej — myślałem przyglądając się krzątaniu personelu — przecież pracują tu ludzie traktujący poważnie napis wiszący na ścianie: „Nasz zakład świadczy o nas”. Ponieważ dojeżdżałem do ludzi, pozwolił więc Czytelniku, że Ci ich przedstawię. Oto oni: — Kierownik lokalu — Aleksander Bocian. — U nas obowiązuje zasada: „konsument musi być obsłużony grzecznie i uczciwie. Nie wolno go lekceważyć, natomiast w miarę możliwości trzeba uwzględnić wszystkie jego żądania. Uczymy się na błędach”. — Starszy kelner — Piotr Pawlak. — Czystość lokalu przede wszystkim. Grzeczność, uczciwość i szybkość w obsłudze — to rzeczy najważniejsze. — Szef kuchni — Joanna Jankowska: — Karta musi być urozmaicona. Dania gorące naprawdę; gorące, dobre i petyczne. — Poza tymi trzema osobami personel to jeszcze ob. Leszczyńska

Ja tymczasem usiłuję usprawiedliwić brak operatywności kierownictwa zapleczka. Udaje mi się to w końcu, z tym zastrzeżeniem, że zamiast przysłowiowego ogórka wytargowałem w kuchni surówkę z kapusty. — Gość je, możemy więc kontynuować naszą rozmowę, drogi Czytelniku. — Na czym się zatrzymał? — Aha. Mielimy zedrzeć z naszego idyllicznego obrazka skorupkę lakieru. — I znowu musimy przerwać. Klientka szuka oczami kelnera. Idę — Proszę o książkę zażaleń. — Niedobrze. Nawet w kuchni usłyszeli. Inni goście przestali jeść — czekają. A konsumentka nieszczęsnego befszyka pisze zderen w owana: — „To, co dostałam do jedzenia w restauracji „Ludowa”, trudno na zwać mięsem...”

— Cebulka „wyszła” — stwierdza szefowa i rozpoczyna z blokierką gorącą dyskusję, „czy cebulka jest rzeczywiście konieczna”. — Ja tymczasem usiłuję usprawiedliwić brak operatywności kierownictwa zapleczka. Udaje mi się to w końcu, z tym zastrzeżeniem, że zamiast przysłowiowego ogórka wytargowałem w kuchni surówkę z kapusty. — Gość je, możemy więc kontynuować naszą rozmowę, drogi Czytelniku. — Na czym się zatrzymał? — Aha. Mielimy zedrzeć z naszego idyllicznego obrazka skorupkę lakieru. — I znowu musimy przerwać. Klientka szuka oczami kelnera. Idę — Proszę o książkę zażaleń. — Niedobrze. Nawet w kuchni usłyszeli. Inni goście przestali jeść — czekają. A konsumentka nieszczęsnego befszyka pisze zderen w owana: — „To, co dostałam do jedzenia w restauracji „Ludowa”, trudno na zwać mięsem...”

Przodujący górnicy leżdżą własnymi samochodami

STALINOGRÓD (PAP). 100 przodujących górników zakupiło w dniu swego dorocznego święta samochody, a 1200 górników nabyło motocykle. Według ze szczytów posiadaczy nowiutkiej, lśniącej „Iry” stał się przodujący górnicy, rebus chodnikowy kopalni „Stalinogród”, Wiktor Klaja. — Oświadczył on: — Cieszę się, ale nie tylko z tego, że mam własny samochód i że będę mógł polecać sobie z żoną i dziećmi na wycieczkę do rodzinnych do tetr, czy gdziekolwiek zechcę. Cieszę się, że w naszej ojczyźnie nastąpiły takie czasy i taki ustrój, w którym o nośności samochodu decyduje praca. Przed wojną też pracowałem ale chociaż harowałem od rana do nocy, nie miałem przez myśl mi nawet nie przestąpić, ażeby mieć pozwolę sobie na kupno samochodu. Teraz od kilku lat wykonuję systematycznie co najmniej dwiema normy, zarabiam od 3 i pół tys. zł miesięcznie i dlatego mogłem sobie pozwolić na samochód.

Konsument ma do was zaufanie. Powinnościście dbać o to, aby stałe zwiększać kredyt tego zaufania. Jak? Uczciwością w stosunku do niego, przyznawaniem się do błędów swoich czy kolegów i szybkim ich naprawianiem. Zaspakajaniem, w miarę możliwości, jego żądań, słowem dbaniem o jego żołądek tak samo jak o własny. I to nie tylko opowiadaniem o tym, koleżanko Jankowska, ale naprawdę, w codziennej pracy. — Przypominacie sobie zapewne, koleżanko Tkaczyk, homerycki bój, jaki stoczyłem z Wami w obronie kotletów ziemniaczanych, które kierownik bez porozumienia z szefową wstawił do karty w sobotę 12 bm.?

— Nie ma krokietów — powiedział mi wtedy, słysząc moje zamówienie. — Trzeba powiedzieć gościowi, że były, ale się skończyły. Załatwione.

Komunikat prokuratury ZSRR o zakończeniu śledztwa w sprawie Ł. P. Berii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje następujący komunikat prokuratury ZSRR: Dnia 26 czerwca 1953 r. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR po rozpatrzeniu komunikatu Rady Ministrów ZSRR w sprawie zbrodniczej działalności Ł. P. Berii jako agenta obcego kapitału, zmierzającej do podważenia państwa radzieckiego, postanowiło usunąć Ł. P. Berię ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych ZSRR oraz pociągnąć go do odpowiedzialności sądowej. Dnia 8 sierpnia 1953 r. Rada Najwyższa ZSRR zatwierdziła dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 26 czerwca.

W toku śledztwa ustalono, że Beria wykorzystując swe stanowisko, zmontował wrogą wobec państwa radzieckiego zdraździecką grupę spiskowców, która postawiła sobie zbrodniczy cel wykorzystania organów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zarówno w centrum jak i w terenie przeciwko Partii Komunistycznej i rządowi ZSRR w interesie obcego kapitału i która w swych zdraździeckich knowaniach dążyła do podważenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ponad Partię i rząd, aby zagarnąć władzę i zlikwidować radzieckie ustroje robotniczo-chłopski w celu przywrócenia kapitalizmu i panowania burżuazji.

W toku śledztwa ustalono również inne, popełnione przez Berię przestępstwa, świadczące o jego głębokim upadku moralnym, jak również stwierdzono fakty popełnionych przez Berię przestępstw, mających na celu osiągnięcie osobistych korzyści i fakty nadużycia władzy. — Oskarżenia, wzywając w toku śledztwa przez zeznania licznych świadków i przez autentyczne dane dokumentalne, przyznali się do popełnienia szeregu niezwykle ciężkich zbrodni wobec państwa.

W toku śledztwa ustalono szereg zbrodniczych machinacji, przy pomocy których Beria chciał osiągnąć karierowiczowskie cele i zapobiec zdemaskowaniu swego wrogiego oblicza. Tak na przykład śledztwo ustaliło, że dla osiągnięcia swych zdraździeckich celów Beria przez szereg lat prowadził przy pomocy swych współpracowników zbrodniczą intrygantką walkę przeciwko wybitnemu działaczowi Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego — Sergo Ordżonikidze, widząc w nim człowieka, który stał na przeszkodzie jego dalszej karierze i realizacji jego wrogich planów. Jak obecnie ustalono, Sergo Ordżonikidze żył nieufnością do Berii pod względem politycznym. Po śmierci Sergo Ordżonikidze spiskowcy mścili się bezlitośnie na jego rodzinie.

Śledztwo ustaliło również, że spiskowcy dokonywali terrorystycznych zabójstw na osobach, ze strony których obawiali się zdemaskowania. Tak więc Beria i jego współpracownicy zamordowali M. S. Kiedrowa — członka Partii Komunistycznej od 1902 roku, b. członka prezydium WCZK i kolegium OGPU za czasów F. E. Dzierżyńskiego. Spiskowcy mieli podstawę, aby uważać, że Kiedrow posiadał materiały o zbrodniczej przeszłości Berii. Ustalono również inne fakty terrorystycz-

nych zabójstw, dokonanych przez spiskowców w zbrodniczym celu likwidowania uczciwych, oddanych sprawie Partii Komunistycznej i władzy radzieckiej kadr. — Jak ustalono śledztwo, Beria i jego współpracownicy popełnili szereg aktów zdrady, usiłując osłabić zdolność obronną Związku Radzieckiego. — Materiały śledztwa dowodzą, że uczestnicy grupy spiskowców — oskarżeni Merkulow, Dekanozow, Kobulow, Goglidze, Meszik i Włodzimirski, związani z Berią długoletnią wspólną zbrodniczą działalnością, wykonując każde zbrodnicze polecenie Berii, pomagając mu w ukrywaniu i maskowaniu jego zbrodniczej przeszłości, popełnili szereg niezwykle ciężkich, wymienionych wyżej zbrodni wobec państwa.

W toku śledztwa ustalono szereg zbrodniczych machinacji, przy pomocy których Beria chciał osiągnąć karierowiczowskie cele i zapobiec zdemaskowaniu swego wrogiego oblicza. Tak na przykład śledztwo ustaliło, że dla osiągnięcia swych zdraździeckich celów Beria przez szereg lat prowadził przy pomocy swych współpracowników zbrodniczą intrygantką walkę przeciwko wybitnemu działaczowi Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego — Sergo Ordżonikidze, widząc w nim człowieka, który stał na przeszkodzie jego dalszej karierze i realizacji jego wrogich planów. Jak obecnie ustalono, Sergo Ordżonikidze żył nieufnością do Berii pod względem politycznym. Po śmierci Sergo Ordżonikidze spiskowcy mścili się bezlitośnie na jego rodzinie.

Śledztwo ustaliło również, że spiskowcy dokonywali terrorystycznych zabójstw na osobach, ze strony których obawiali się zdemaskowania. Tak więc Beria i jego współpracownicy zamordowali M. S. Kiedrowa — członka Partii Komunistycznej od 1902 roku, b. członka prezydium WCZK i kolegium OGPU za czasów F. E. Dzierżyńskiego. Spiskowcy mieli podstawę, aby uważać, że Kiedrow posiadał materiały o zbrodniczej przeszłości Berii. Ustalono również inne fakty terrorystycz-

nych zabójstw, dokonanych przez spiskowców w zbrodniczym celu likwidowania uczciwych, oddanych sprawie Partii Komunistycznej i władzy radzieckiej kadr. — Jak ustalono śledztwo, Beria i jego współpracownicy popełnili szereg aktów zdrady, usiłując osłabić zdolność obronną Związku Radzieckiego. — Materiały śledztwa dowodzą, że uczestnicy grupy spiskowców — oskarżeni Merkulow, Dekanozow, Kobulow, Goglidze, Meszik i Włodzimirski, związani z Berią długoletnią wspólną zbrodniczą działalnością, wykonując każde zbrodnicze polecenie Berii, pomagając mu w ukrywaniu i maskowaniu jego zbrodniczej przeszłości, popełnili szereg niezwykle ciężkich, wymienionych wyżej zbrodni wobec państwa.



### Bogaty plon rocznej pracy GPZB

Codziennie do naszej redakcji napływają meldunki z różnych zakładów pracy o wykonaniu planów rocznych.

W dniu 6 bm. plan roczny na 25 dni przed terminem wykonał GPZB. W ciągu br. oprócz wielu obiektów oddawanych w terminie, przedterminowo przekazano do użytku: śpiżnice zbożowe w Gdańsku, hale mechaniczne Gdynskiej Stoczni Remontowej w Gdyni i „Arki” we Władysławowie, halę rybną na Helu, chłodnię rybną w Uście, hurtownię w Słupsku i wiele innych.

Kilka słów uznania za sumienną pracę w ciągu roku należy się brigadom: betoniarzom — Janą Kubiak, Józefą Dudką, Wiktorą Wrony, murarzem — Antoniego Grabowskiego, tynkarskiej — Leona Pałoka, ciesielskiej — Bernarda Chrystofera, zbrojarzkiej — Edmunda Piaska, ślusarskiej — Kazimierza Wojtasza i Alfonsa Nisiewicz, stolarskiej — Jana Słaby i Józefa Kity oraz wielu innym.

Wł. Giryń korespondent

### Czynne w niedzielę

Jak wiadomo, przed każdymi świętami ruch na poczcie zawsze wzrasta. Toteż realizując uchwały IX Plenum KC PZPR o pełniejszym zaspokojeniu potrzeb ludzi pracy — pracownicy Obwodowych Urzędów Pocztowych nr 1, 3, 4, 6, 7, 8, 9 i 10 w Gdyni postanowili w nadchodzącą niedzielę 20 bm. pracować jak w dzień powszedni. Realizacją tego zobowiązania pracownicy poczty chcą ułatwić społeczeństwu Gdyni korzystanie z usług poczty w okresie przedświątecznym.

Podobne zobowiązanie podjęła Fryzjerska Spółdzielnia Pracy w Gdyni. Wszystkie punkty usługowe tej spółdzielni czynne będą w nadchodzącą niedzielę 20 bm. od godz. 8 do 19, a w dniach 21, 22 i 23 bm. do godz. 21.

### „Arged” wykonał plan

Zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Arł. Gosp. Dom. „Arged” domosi, że 12 bm. przedsiębiorstwo to wykonało roczny plan sprzedaży artykułów gospodarstwa domowego. Przedterminowe wykonanie planu osiągnięto przez współzawodnictwo pracy poszczególnych hurtowni i zespoły wszystkich pracowników „Argedu”.

### Gdzie kiedy

- TEATR**
- Teatr Włocławski — Gdańsk — niezmienny
- „Barbarzyńcy” — godz. 19.
- Teatr Kameralny — Sopot — „Zwady miłosne” — godz. 19.
- KINA**
- według informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku
- GDĄSK** — „Leningrad” — „Lubow Jarowaja” I s. — godz. 16, 18, 20. **WRZESZCZ** — „Bajka” — „Za cenę życia” — godz. 16, 18, 20. **ZMP-1** — „Młode serce” — godz. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1-szy Maj” — „Moje uniwersytet” — godz. 17, 19. **OLIWA** — „Delfin” — „Dumna królowa” — godz. 16, 18, 20.
- SOPOT** — „Baltyk” — „Tajne akty 1-my Solwaja” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Niezwyrodnienie” — godz. 16, 18, 20.
- GDYNIA** — „Atlantic” — „Sadko” — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Goplana” — „Aleksander Matrosow” — godz. 16, 18, 20. „Warszawa” — „Lubow Jarowaja” II s. — godz. 16, 18, 20. **CHYLO** — „Promień” — „Rewolwer” — godz. 17, 19. **GRABÓWEK** — „Fala” — „Siubienka” — godz. 18, 20. **ORŁOWO** — „Neptun” — „Ruszyły wzgórza” — godz. 17, 19.
- WEJHEROWO** — „Świt” — „Areny śmiałych” — „Fregata” — „Admirał Uszakow”. **PRUSZCZ** — „Krus” — „Zagubione melodie”. **PUCK** — „Mewa” — „Złemia woła”. **JASTARNA** — „Hel” — „Włocze doli”. **LEBA** — „Rybaki” — „Kasztanka”.
- DZIURNE APTEKI**
- GDĄSK** — ul. Łąkowa 16 — tel. 323-17. **ORUNIA** — ul. Jedn. Robotniczej 111 — tel. 347-27. **NOWY PORT** — ul. Oliwska 82/84 — tel. 415-75. **WRZESZCZ** — ul. Grunwaldzka 52 — tel. 423-06. **OLIWA** — ul. Leśna 1 — tel. 426-75. **SOPOT** — ul. Stalina 701 — tel. 523-84. **ORŁOWO** — ul. Boh. Stalina 66 — tel. 91-24. **GDYNIA** — ul. Starowiejska 34 — tel. 18-55. **GRABÓWEK** — ul. Czerwonych Korynów 137 — tel. 22-88.
- POGOTOWIE**
- GDĄSK** — **WRZESZCZ** — Ratunkowe i sanitarno — tel. 41 000 i 09. **Grunwaldzka 2** czynne całą dobę. **Dzielece** — tel. 09 od godz. 19 do 7 rano. **GDYNIA** — rat. Skwer Kościuski 14, telefon 10 00. **SOPOT** — rat. „114” 778 tel. 524-00 — czynne całą dobę.
- STRAŻ POZARNA** — telefon: **Gdańsk** — 08 Gdynia — 08. Sopot 511-00.
- POGOTOWIE SIECI ELEKTRYCZNEJ**
- Por. towie sieci elektrycznej dla Gdańska i Sopotu czynne całą dobę — tel. 310-23 dla Gdyni całą dobę — tel. 29-81. Pogotowie abonamentowe przyjmie reklamacje dla Sopotu od godz. 7-15 — tel. 521-24, od 15 do 7 — tel. 315-41 dla m. Gdańska — całą dobę — tel. 315-41.

## Przed naradą naszej gazety z konsumentami i pracownikami zakładów zbiorowego żywienia

# Kelnerka mówi o konsumentach

Znamy już prace zakładów zbiorowego żywienia i ich niedomagania widziane od strony konsumenta, parzącego krytycznie na obsługę.

A co sądzi o tym producent pracownik zakładów? Jak jest jego zdanie o konsumentach? Oto wypowiedź jednej z producentek gdańskich kelnerek.

— Praca moja jako kelnerki jest dość trudna, a przy tym nie każdy konsument potrafi ją należycie ocenić. Są dwa rodzaje konsumentów. Jedni z nich przychodzą, żeby zjeść, a drudzy żeby pić i awanturować się. Ci drudzy przychodzą do lokalu już pijani, z własną wódką w kieszeni, pomimo oficjalnego zakazu. Zajmują oni miejsca przy stolikach, żądając podania kieliszków lub zabierając się do picia, aby mieć do dyspozycji szklanki do picia wódki. Gdy kelner usiłuje wytłumaczyć, że nie wolno przynosić własnej wódki do lokalu, spotyka się z wymysłami oraz żądaniem książki zażaleń. Tacy klienci nie tylko utrudniają pracę kelnerom, ale wprowadzają chaos i nieprzyjemną atmosferę do lokalu.

Bywają też konsumenci, którzy udając wielkich znawców zaczynają grymasić, każą podgrzewać

zupę, pomimo że jest ona wystarczająco gorąca.

Jakże często zdarzają się wypadki niedoceniania mienia społecznego w lokalu żywienia zbiorowego. Np. paląc papierosa konsument nie zwraca uwagi, że po piólem brudzą obrusy, a czasem nawet i wypalają dziury, oraz rzucając niedopałki na podłogę, a niekiedy klienci „kolekcjonerzy” zabierają ze stołów popielniczki, solniczki itp.

Oczywiście nie wszyscy konsumenci tak się zachowują. Większość docenia pracę kelnera i widzi w nim człowieka, który swym codziennym wysiłkiem wnoszą swój wkład w budowę lepszego jutra naszego kraju.

Założy zakładów gastronomicznych Wybrzeża, jak i całe społeczeństwo żyją obecnie zagadnieniami wysuniętymi przez IX Plenum KC PZPR pracując intensywnie nad podniesieniem na wyższy

poziom zbiorowego żywienia w trójmieście. Ale pomóc nam w tym muszą konsumenci.

**Wanda Czarnecka**  
kelnerka z zakładu „Pod Godłami Trójmiasta”

### Orunia otrzyma nowy sklep

Realizując wskazania IX Plenum KC PZPR, dążąc do coraz sprawniejszego zaopatrzenia ludzi pracy w artykuły konsumcyjne, Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gdańsku otwiera w tych dniach sklep spożywczy przy ul. Przybrzeżnej w Oruni.

Pracownicy Oddziału Remontowo-Budowlanego PSS zobowiązali się wyremontować wskazany przez komitet blokowy lokal ponadplanowo i w części z zaoszczędzonych materiałów. Sklep otwarty zostanie jeszcze w okresie przedświątecznym, by ludność okoliczna mogła tam już poczynić zakupy na święta, zamiast chodzić do odległych sklepów spożywczych.

## MiGAWKI Wybrzeża

**Czy pozostanie tylko wspomnieniem?...**

Zegnalna nas co rano miłym w śmiechem...

Po powrocie z pracy witała radosnym wejrzeniem...

A pociąg elektryczny, który odprawiała codziennie, jakoś weselej stukał po szynach...



Od paru dni nie ma jej już więcej na stacji Gdynia Osob. — trakcja elektryczna. Podobno teraz rządzą pociągami...

mi parowym. Ale tam przecież nie ma takich przysięgłych pasażerów, jak pasażerowie kolei elektrycznej, którzy daremnie wyglądają na swoje dawne miejsce dzwoniąca w czerwonej czapce dyżurnego ruchu.

I zapytują, kiedy trakcji elektrycznej przywrócony zostanie jej dawny wdzięk?

### Muze w upomniku świątecznym...

Postanowilem odwiedzić chorego kolegę, który mieszka w Orłowie przy ul. Perkuna. Co prawda nie bardzo pamiętałem drogę, bo tylko raz i to dość dawno byłem u niego, ale czego się nie robi dla przyjaciela.

Przyjechałem do Orłowa wieczorem i... postanowilem oddać wizyty składać tylko w dzień. Ulice: Popiela, Perkuna i Przemysła wa są w ogóle nie oświetlone, mimo że są tam latarnie. Rzecz, że tylko mieszkańcy tej dzielnicy mogą trafić do swoich domów, ale nikt obcy.

Może by w upomniku świątecznym Prez. MRN w Gdyni poleciło choć częściowo oświetlać te ulice.

## Na śniadanie do baru mlecznego



Fot. Forster

Tysiące mieszkańców Wybrzeża korzysta codziennie z posiłków w barach mlecznych trójmiasta. Można tam zjeść niedrogo, smacznie śniadanie, obiad czy kolację, bo wybór dań mlecznych i jarskich jest urozmaicony, a ceny posiłków dostępne dla kieszeni każdego konsumenta.

Do najlepiej pracujących barów mlecznych w wielkim Gdańsku należy WZOROWO PRACUJĄCY BAR NR 6 PRZY ULICY GRUNWALDZKIEJ WE WRZESZCZU. Kierownik tego baru ob. JABŁONSKI dba z całą żalą o każdy z bełny asortyment dań, czystość wnętrza i sprawną obsługę konsumentów.

## ECHA=NASZEJ=KRYTYKI

### Nasze zdanie jest inne

„Uruchomienie sklepu branżowego warzywno-owocowego w tym sklepie (sklep w sklepie?) było niewłaściwym pociągnięciem — stwierdza w swoim wyjaśnieniu Prezydium MRN w Gdańsku odpowiadając na artykule pt. „Krótką radość” (Dz. Balt. nr 276). Abstrahując od nieporozumienia (nam chodziło bowiem o wprowadzenie sprzedaży nabiału w sklepie PSS nr 256 — wyjaśnienie zaś neguje w ogóle potrzebę uruchomienia tego sklepu) nie podzielimy zdania Prezydium

MRN, które nie wspominając o nabiale „postanowiło (w tym sklepie) prowadzić sprzedaż identyczną jak w kioskach spożywczych”.

W artykule z 19. 11. br. przedstawiliśmy sytuację mieszkańców tej dzielnicy Wrzeszcza i ich radość po zaprowadzeniu w niedawno otwartym sklepie działu sprzedaży nabiału. Obecnie jeszcze raz podkreślamy, że dążenie do likwidowania wielobranżowych sklepów mieszczących się na dodatek w nieodpowiednich lokalach jest godnym pochwały — jednak wtedy tylko, gdy jednocześnie otwiera się w miejsce skasowanych działów w jednym sklepie — samodzielne placówki handlowe jednobranżowe. Toteż do czasu ich otwarcia (w tym wypadku sklepu z nabiałem), należałoby, naszym zdaniem, spełnić życzenia okolicznych mieszkańców i robotników pobliskich zakładów pracy i obok innych towarów sprzedawać w sklepie PSS nr 256 (może chociażby w godzinach rannych) mleko, sery i inne artykuły nabiałowe.

### Jeszcze raz o mleku w proszku

Przed kilkoma dniami otrzymałmiśmy z Departamentu Zaopatrzenia i Farmacji Ministerstwa Zdrowia odpowiedź na artykule z dnia

14. 11. br. pt. „Dlaczego nie ma mleka w proszku?”.

W odpowiedzi Min. Zdrowia wyjaśnia nam że okresowy brak mleka w proszku był spowodowany masowym wykupywaniem tego artykułu, jako normalnego środka żywienia niemowląt. Tym czasem „mleko w proszku — czy tany w odpowiedzi — wydawał przez apteki na recepty lekarskie, jest lekiem na schorzenia przewodu pokarmowego u niemowląt i nie może być wykupywane na żywienie dzieci zdrowych”.

Okazuje się, że lekarze Wybrzeża zapisują mleko bez uzasadnionej przyczyny, a matki często dość natarczywie żądają od nich recept na mleko dla dzieci zupełnie zdrowych. Nic więc dziwnego, że brakowało mleka w wypadkach koniecznych, tzn. — dla dzieci do jednego roku życia, chorých na biegunkę lub inne dolegliwości przewodu pokarmowego.

Aby uniknąć sytuacji sprzed kilku tygodni, kiedy przez wiele dni brakowało w aptekach mleka, trzeba aby Wydział Zdrowia Rad Narodowych wzmógł kontrolę nad przestrzeganiem przez lekarzy instrukcji Ministra Zdrowia i nie szafował nadmiernie receptami na mleko. Zresztą sądzimy, że zarówno oni jak i matki zrozumieją sami, że przestrzeganie tej instrukcji jest w interesie dzieci rzeczywiście chorých — konieczne.

### Oczekujemy poprawy

Tłumaczenie pracowników urzędu pocztowego Gdańsk 6, które podaje Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w wyjaśnieniu niu na zarzuty stawiane jej w artykule pt. „W imię interesu klientów” („Dz. Balt.” nr 278) świadczy o niedokładności ich pracy.

Poletowy, spory wielkości stempl na kopercie (z napisem „ekspres”) jest bowiem również widoczny. Jak odpowiednia nalepka z tym samym napisem. Bzako „niezauważenie” go, po traktowaniu listu jako zwykłego, a co zatem idzie opóźnienie doręczenia adresatowi — obarcza całkowicie odpowiedzialnością pracowników wymienionego urzędu pocztowego.

Z uznaniem natomiast witamy wiadomość o przydzieleniu doręczycielom listów ekspresowych — rowerów, oraz o przeprowadzeniu kontroli czasu doręczenia. Mamy nadzieję, że obydwie te połącznięcia usprawnią i przyspieszą kulejącą dotychczas dostawę przesyłek pilnych i specjalnie opłaconych.

## WSTĘP WYKONAWCZY

### Z serii „Jak jest naprawdę”

— W sprawie normalizacji stosunków między Państwem a Kościołem. — Nakł. 30.000, stron 32, cena 0,50 zł. Wyd. „Iskry”.

Sprawa wzajemnego stosunku państwa i kościoła żywo zajmuje ludzi w naszym kraju. Brożura ta, krótko i przystępnie wyjaśnia kwestię, nie przysparzając, jak to wrogowie naszej ludowej ojczyzny ustnia spóźniali na drodze do uformowania stosunków między państwem i kościołem w naszym kraju. Porozumienie między państwem a episkopatem w kwietniu 1950 roku.

## Czy jesteś członkiem TPP-R?

### Komitet Frontu Narodowego mieszkancom Oliwy

Koncert orkiestry DOKP i man dolinistów (z udziałem gitar halwajskich) oraz występ zespołu ba letowego oddziału ZZK z Gdyni — organizują Obwodowe Komitety Frontu Narodowego nr 212, 213 i 216 w Oliwie. Impreza ta odbędzie się w Szkole Podstawowej nr 23 przy ul. Opackiej 7 dnia 20 bm. Wstęp bezpłatny.

### Nieco Inaczej

wygląda praca BARU MLECZNEGO NR 7 NA ORUNII przy ul. Jedności Robotniczej. Należy obiektywnie stwierdzić, że bar ten posiada wyjątkowo nieodpowiednie warunki lokalowe, brak mu całkowicie zaplecza. Ale i kierowniczka baru ob. MUSZYŃSKA nie stoi na wysokości zadania co odnosi się także i na pracę całej załogi.

Fot. Forster

## Nasza ocena

### „Zwady miłosne”

Reżyseria: H. Moryciński — Scenografia: R. Bubiec

Po stu niemal latach zapomniała moliwerska „Zwady miłosne” znowu uchodzą do repertuaru polskiej sceny. Komedia miłosnych nieporozumień — to temat zawsze żywy, — odkąd — jak pisze Boy — istnieje kochankowie i dopóki będą istnieć. Temat ten przeżył się przez kilka sztuk Moliera, ale najpełniej dochodzi do głosu w „Zwadach miłosnych”, jest tutaj bowiem zasadniczym, a właściwie jedynym konfliktem.

Największe dzieła Moliera — „Skapiec”, „Świętoszek”, „Don Juan” — to wielkie komedie psychologiczne, zarazem studium du szy ludzkiej i dokumenty społeczne epoki. „Zwady miłosne” — jeden z najwcześniejszych utworów, powstały w r. 1654, stanowią jakby wprawkę, etiudę wielkiego talentu komediopisarza, który szukał wtedy własnej drogi. Toteż krzyżują się tu te trzy nurty, z których wyprowadzamy rodowod komedii francuskiej:

stara francuska farsa, o charakterze widowiska plebejskiego, modna komedia włoska z zawilgą i nieprawdopodobną intrygą, która od XVI wieku aż do czasów Moliera króluje w teatrze francuskim i wreszcie wpływy teatru hiszpańskiego.

Szczególnie silnie występują w „Zwadach” wpływy włoskie — cała skomplikowana i w nieprawdopodobny sposób zawiłkana intryga z nieodłącznym motywem dziesięciu, żyjącej w męskim przebraniu, wzięta jest zresztą niemal żywcem z włoskiej komedii Secchiego, tylko jeszcze bardziej przez Moliera spletana. Również niektóre postacie przenoszą się tu z włoskiego gruntu — choćby Maskaryl, ten techniczny i wścieknie bity sługa, którego życie wpływa na wymyślanie koncepcji, mowca, który uchronił od rąk pańskiego kija.

A jednak „Zwady miłosne” to już nie Włochy — to Francja; to już nie teatr marionetek, obdarzonych zawsze tymi samymi cechami, poruszanych dla coraz to nowej intrygi — to teatr żywych ludzi o już indywidualnych

to konwencja warsztatu dramatycznego młodego twórcy, pod dającego się wpływowi epoki, z której wyrasta. Ciepło, wdzięk i humor zawarty w nieporozumieniach kochanków, celność obserwacji psychologicznej i dowcipu — to już wielki talent Moliera. Odbardza on i tę komedię swoim najwspanialszym przywilejem — nie zmiennym powodzeniem wśród widzów wszystkich epok.

I dobrze się stało, że teatr „Wybrzeże” wznowił tradycję sceny Bogusławskiego, na której po raz pierwszy w Polsce zagrały się te miłosne nieporozumienia. Wtedy, w latach tworzenia się narodowej sceny polskiej, „Zwady miłosne” ukazały się w postaci spolszczonej przeróbki i tak grywane były do połowy ubiegłego stulecia. Tak więc



Scena z aktu pierwszego: Erast (Zygmunt Tadeusik) i Walery (Zbigniew Lobodziński)

alny — z jego trzeźwą oceną zjawisk, prostą mądrością i szczerością uczucia. Ze wszystkich wprawionych przez siebie na scenę postaci Molier najwyższą wyposażył w serdeczność, humor i temperament Marysję i Kaspra, znając komitą parę zakochanych sług. Właśnie intryga w „Zwadach”,

stworzył przedstawienie bardzo jednolite, w którym z tła komedii renesansowej wyłania się oblicze Moliera. Ten szczególnie klimat i humor zawarty w nieporozumieniach kochanków, celność obserwacji psychologicznej i dowcipu — to już wielki talent Moliera. Odbardza on i tę komedię swoim najwspanialszym przywilejem — nie zmiennym powodzeniem wśród widzów wszystkich epok.

I dobrze się stało, że teatr „Wybrzeże” wznowił tradycję sceny Bogusławskiego, na której po raz pierwszy w Polsce zagrały się te miłosne nieporozumienia. Wtedy, w latach tworzenia się narodowej sceny polskiej, „Zwady miłosne” ukazały się w postaci spolszczonej przeróbki i tak grywane były do połowy ubiegłego stulecia. Tak więc

stworzył przedstawienie bardzo jednolite, w którym z tła komedii renesansowej wyłania się oblicze Moliera. Ten szczególnie klimat i humor zawarty w nieporozumieniach kochanków, celność obserwacji psychologicznej i dowcipu — to już wielki talent Moliera. Odbardza on i tę komedię swoim najwspanialszym przywilejem — nie zmiennym powodzeniem wśród widzów wszystkich epok.

W roli Alberta wystąpił Gwido Trzywydar — Rakowski, który obchodzi w niej jubileusz 40-letniej pracy artystycznej. Zagrał ją z młodzieńczym, bardziej może wspaniałym niż francuskim temperamentem.

W roli Alberta wystąpił Gwido Trzywydar — Rakowski, który obchodzi w niej jubileusz 40-letniej pracy artystycznej. Zagrał ją z młodzieńczym, bardziej może wspaniałym niż francuskim temperamentem.

„Zwady miłosne” to już Molier, ale jeszcze nie ten Molier, którego najgoręcej podziwiamy, z którego uczyły się i uczą pokolenia teatru. Wychodzą więc z uroczego przedstawienia w teatrze sopockim, składamy zapotrzebowanie na przyszłość: jeszcze raz Moliera!

Róża Ostrowska



# SMIAŁO i szacerek

## W wyniku naszych interwencji

...braki i niedociągnięcia w piekarni nr 4 w Gdyni będą w najbliższym czasie usunięte, natomiast sprawa ogrzewania pomieszczenia jest kwestią kilku dni, podczas których trzeba będzie uzupełnić brak przewodu kominowego.

...Zarząd PZGS w Elblągu zobowiązał GS w Tolkmicku do zwrócenia specjalnej uwagi na właściwe zaopatrzenie sklepu w Łęczu i niedopuszczenie do powstawania braku towarów.

...dyrekcja Sopotkich Zakładów Gastronomicznych poleca kierownikowi kawiarni „Złoty Ul” zakupywanie codziennie odpowiedniej ilości mleka do kawy oraz zaopatrzenie zakładu w odpowiednią ilość świeżych herbatników w kilku gatunkach.

## Czy pasażer jest obowiązany się spóźnić?

W dniu 6 bm. wykupiłem dla siebie i dla żony dwa bilety autobusowe do Starogardu Gd. Po nieważ do godz. 10 rano autobus na przystanek w Gdańsku nie nadjechał (choć wg rozkładu powinien był o godz. 8.10 odjechać już do Starogardu), pojechałszy pociągiem, tracąc w ten sposób 33 zł za nie wykorzystane bilety autobusowe.

Kiedy zgłosiłem się do gdańskiego PKS z reklamacją, oświadczyli mi, że autobus odjechał o godz. 10.20, a więc zwrot pieniędzy mi nie przysługuje, gdyż autobus nie miał 3 godzin spóźnienia.

Stanowisko takie — podobno uzasadnione odpowiednimi przepisami — wydaje mi się niezrozumiałe i niesłuszne. Jeżeli istotnie są takie przepisy, należałoby je zmienić i bardziej przystosować do potrzeb życia codziennego. Uważam bowiem, że nie można od nikogo wymagać, aby wybierał się w drogę dla załatwienia jakichkolwiek spraw z tym założeniem, że ewentualnie... spóźni się o trzy godziny.

Proszę też Ekspozyturę PKS w Gdyni o ponowne rozpatrzenie mojej sprawy i spowodowanie wycofania mi pieniędzy za nie wykorzystane bilety, które dla wiadomości redakcji załączam do mojego listu.

## Polowanie na zające



29 listopada rozpoczęła się w całym kraju sezon polowań na zające. Przeciętnie odstrzeluje się około 1 miliona sztuk rocznie. Oprócz mięsa zającego, na które jest bardzo duży popyt, skorki zające, a zwłaszcza sierść jest wykorzystywana przy wyrobie filców.

Na zdjęciu: Odstawianie upolowanej zwierzyny. CAF fot. St. Cieślak

## FACHOWCY POSZUKIWANI

Księgowych rewidentów o wysokich kwalifikacjach zatrudni Stocznia Północna Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 177 — zgłoszenia dział kadr 2323-K

Inżyniera lub technika budowlanego zatrudnią od zaraz Gdańskie Okręgowe Zakłady Tucz — Gdańsk, Wąły Jagiellońskie 8. Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr. 8371-G

## UGŁOSZENIA DROBNE

### KUPNO

TORARNIE, może być starszego typu, zaraz kupię. — Przybyła, Gdańsk - Orunia ul. Gosińska 10. 8369-G

### SPRZEDAŻ

SAMOCHOŁ osobowy tyro Hanomag kurier w dobrym stanie na chodzie, nowe ogumienie sprzedam. Zgłoszenia: Ryjewo, Grunwaldzka 76. 3289-G

SPRZEDAM radio 5-lampowe Wrzeszcz, Własna Strzcha 29.2. 8368-G

MASZYNE do podnoszenia ciężarów okazuje się sprężyn. Sopot, Powstańców Warszawy 11 b m. 2. 8367-G

CHEVROLET osobowy stan dobry sprzedam. Oliwa, Polanki 112. 8368-G

SPRZEDAM wózek spacerowy, Gdynia, ul. Dzierżyńskiego 39/4. 3722-P

KROWE wysokocielna sprzedam, Gdynia, Czerwony Kosynerów 158. 3703-P

### PRACA

POTRZEBNA dochodząca po noc domowa, Zgłoszenia: Sopot, Gwardii Ludowej 5 a, parter, godz. 20-21, 3714-P

POMOC domowa od zaraz potrzebna Sopot, Pstrawskiego 3 m. 1. 3715-P

### ZGUBY

BUKOWSKI Józef, Gdańsk-Wisłoujście, Hotel Robotniczy Nr 2 zgubił kartę meldunkową. 8372-G

SKRADZIONO legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Chajewski Wachaw, — zam. Gdańsk - Oliwa, ul. Kreckiego 5/4. 8360-G

WARSZYCKI Józef, Gdańsk-Wrzeszcz, Chrobrego, Dom Stocznia Nr 8 zgubił przepustkę Stocznia Gdańska. 8362-G

ZGUBIONO tymczasową przepustkę Stocznia Gdańska na nazwisko Hoppe Maria, Gdańsk - Chełm, Worcela Stanisława 20. 8370-G

KNAJDROWSKI Dominik — zam. Sopot, Stalina 732/7 — zgubił legitymację Zw. Zaw. 8365-G

SZUTOWNA Irena, Gdynia, Ślaska 42 zgubiła kwit komisowy 4134. 3719-P

WÓJCIK Marianna, Pruszcz Gdański, ul. Gdańska 15 — zgubiła kartę meldunkową. 8361-G

A swoją drogą na przystanku autobusowym należałoby umieścić wywieszki, informujące pasażerów o takim zarządzeniu, wówczas bowiem będą kupowali bilety autobusowe na własną odpowiedzialność i ryzyko.

## Winnych LISTACH

UKARANE NIEBALSTWO  
„Towarzystwo Pracowników Zolnierzy” — to nie „Całkiem nowy zawód”, jak podejrzewaliśmy w naszej notatce pod takim tytułem, a niedbalstwo pracownicy, adresującej koperty w 3 oddziale miejskim Narodowego Banku Polskiego w Gdańsku, która za swój niewłaściwy stosunek do wykonanych obowiązków została zwolniona z pracy jeszcze przed ukazaniem się naszej notatki.

## ULICA Z EMOCJAMI

Tak można by nazwać odcinek między ul. Powstańców Warszawskich, a IV Komisarzatem M. O. w Gdańsku, gdzie w nieprzeniknionych ciemnościach wpada się na jakies ogrodzenia, wyrwy, doły i inne niemiłe malownicze niespodzianki. Ostatnio, widocznie swoli urozmaicenia, znalazł się tam również niezwykły pies, tak chytry i uciążliwy w mroku, że się go dotknięcie uważało za nadstępca — piesze „Mieszkanie ul. Kartuskiej”. Bie-

## JUTRO W RADIO

SOBOTA — 19. XII. 1953 R.

5.00 — Muzyka. 5.05 — Wiadomości. 5.10 — Aud. dla wsi. 5.20 — Koncert. 5.55 — Sygnał czasu. 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — Z każdym dniem. 6.20 — Muzyka. 6.30 — Dziennik. 6.45 — Muzyka. 7.48 — Stan pogody. 7.50 — Program. 7.55 — Wiad. 8.00 — Muzyka. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków. 11.50 — Komunikaty. 12.05 — DZIENNIK. 12.45 — Na świętą nite. 12.45 — Aud. dla wsi. 13.00 — Koncert. 13.15 — Kom. PIHM. 13.40 — Pieśni. 13.55 — Komunikaty. 14.05 — Muzyka. 14.10 —

dne psisko leżało tak kilka dni i nikt się nim nie zajął, mimo że działo się to w nowoczesnej dzielnicy mieszkaniowej w sąsiedztwie trzech szpitali, szkoły i Prezydium MRN.

JUZ JEST WIDNO  
W odpowiedzi na notatkę pt. „Ciemno wszędzie” DOKP w Gdańsku zapewnia nas, że od 10 bm. pomost nad torami kolejowymi w Orliwie jest już oświetlony.

## Nasz prawnik odpowiada

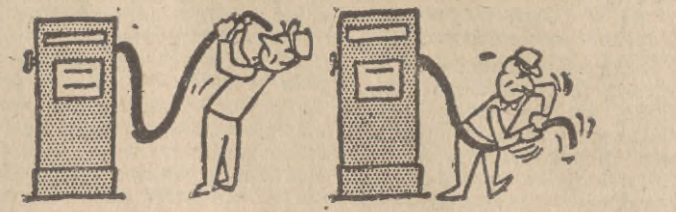
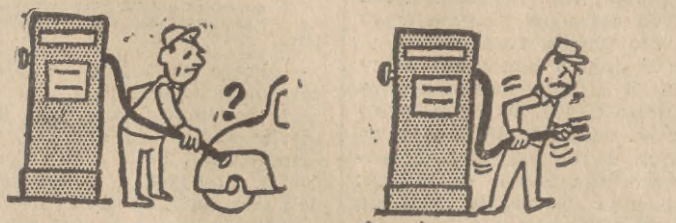
„Rumia - Zagórze”. — W myśl art. 32 lit. b rozp. Prez. RP o umowie o pracę pracowników umysłowych, nie stawienie się pracownika skutkuje chorobą w ciągu więcej niż 3 miesięcy jest ważną przyczyną rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym. Termin ten, jako określony w miejscach, kończy się z upływem dnia, który datą odpowiada początkowemu dniu w terminu tj. pierwszemu dniowi nieobecności w pracy z powodu choroby (art. 101 przepisów ogólnych prawa cywilnego).

W razie zwolnienia zwolniony przestaje być pracownikiem dopiero z dniem doręczenia mu pisma zakładu pracy o rozwiązaniu stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2/5 1952, Nr C. 583/52 ogłoszony w „Państwo i Prawo” zeszyt 10 z r. 1952). W danym wypadku, 3-miesięczny termin ochronny kończy się z upływem dnia 23 października 1953. Jeżeli pismo zwalniające zostało doręczone pracownikowi po dniu 23/10 1953, stosunek pracy skończył się nie z dniem doręczenia pisma, lecz z dniem doręczenia, a więc po upływie terminu ochronnego. W takim wypadku pracownik stracił prawo do urlopu, przysługującego za rok bieżący, bez utraty jednak urlopu za lata ubiegłe (§ 11 rozporz. Min. Pracy i Opieki Społ. z dnia 28/2 1953, Dz. U. Nr 13, poz. 54).

— Aud. dla dzieci. 14.30 — Aud. dla dzieci starszych. 15.00 — Muzyka. 15.09 — Kom. PIHM. 15.10 — Aud. Literacka. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Koncert. 16.21 — Muzyka rozr. 16.35 — Rozmawiamy ze słuchaczami. 16.40 — Gdański Tygodnik Dźwiękowy. 17.00 — Wiad. 17.15 — Koncert żywcem dla pracowników sklepów PSS. 17.45 — KOMENTARZ TYGODNIA. 17.50 — Muzyka. 18.00 — PRZEGLĄD WYDARZEŃ. 18.10 — Muzyka tan. 18.30 — Grudniowy numer „Horyzontów Techniki”. 18.40 — Utwory skrzypcowe. 19.00 — Aud. Literacka. 19.30 — Muzyka i akt. 20.00 — Przy sobocie po robocie. 20.50 — Kom. PIHM. 21.00 — DZIENNIK. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.36 — Serwis CZRM dla rybaków. 22.20 — „Piekne głosy”. 22.40 — Muzyka tan. 23.50 — OST. WIAD.

## DOD SWIATŁO

## Niezamierzony skutek



## SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

### 3 zwycięstwa gdańszczan

## Bokserzy Gwardii wygrywają w Czechosłowacji 11:9

10 bm. w Pradze w obecności 3.500 widzów odbyło się międzyrodowe spotkanie bokserów reprezentacji zrzeszeń sportowych Gwardia (Polska) i „Czerwona Gwiazda” (CSR). Zwycięstwo odnieśli bokserzy polscy 11:9 przy czym wynik spotkania nie odzwierciedla dostatecznie wyraźnej przewagi technicznej i taktycznej Polaków.

W meczu JUSTKA (Polska) przegrał na punkty z CERMANEM (Polska) przyznając zwycięstwo NYKŁOWI (CSR) w walce z ROZPIERSKIM. W I r. Polak oczekiwał na zadanie decydującego ciosu. W następnych rundach Polak miał przewagę, a nawet w II r. posłał swojego przeciwnika do szpitala. W północnej STEFANIUK wygrał wysoko na punkty z CVETEM (CSR). Polak zademonstrował boks na

wysokim poziomie, a w II r. przeciwnik jego był trzykrotnie liczony. Najładniejszą walkę spotkania stoczyli w lekkiej ANTKIEWICZ (Polska) i mistrz olimpijski ZACHARA (CSR). Publiczność oklaskiwała obu zawodników.

W średniej PIÓRKOWSKI (Polska) wygrał przez TKO z VANCURĄ (CSR). Zaraz po gongu Polak rusza do ataku, a po jednym z ciosów Vancura idzie do 8 na deski. W II r. po dwukrotnym

słowak jest liczony trzykrotnie, a po jednym z ciosów sędzia przerywa walkę. W lekkosredniej JANSTA (CSR) pokonał na punkty MUSIAŁA (Polska). Walka była chaotyczna, w II r. obaj zawodnicy otrzymali upomnienie, a tuż przed zakończeniem spotkania druśie upomnienie otrzymuje Czechosłowak.

W średniej PIÓRKOWSKI (Polska) wygrał przez TKO z VANCURĄ (CSR). Zaraz po gongu Polak rusza do ataku, a po jednym z ciosów Vancura idzie do 8 na deski. W II r. po dwukrotnym

### Gwardia liderem w koszykówce

### Spójnia i Budowlani przodują w siatkówce

### Zły przykład teczowskiego Kolejarza

I runda rozgrywek koszykówki męskiej w klasie A zakończyła się pełnym sukcesem drużyny gdańskiej Gwardii, która prowadzi zdecydowanie w tabeli. W ostatnim spotkaniu Gwardia pokonała silny zespół AZS PG 35:30. Na drugim miejscu uplasował się zespół koszykarzy AZS PG, który dotąd na 6 spotkań przegrał tylko jedno — z gdańską Gwardią.

Dobrze spisują się w rozgrywkach klasy A rezerwy ligowej Spójni gdańskiej, które na 4 spotkania przegrały dotąd tylko jedno z rutynowanym zespołem gdańskiej Gwardii 23:49.

Tabela rozgrywek koszykówki męskiej w klasie A jest następująca:

1. Gwardia (Gd.)	6	6:0
2. AZS PG	4	3:11:5
3. Spójnia I b	6	3:3
4. Kolejarz I b (Gd.)	5	3:2
5. Budowlani (Elbl.)	5	1:4
6. AZS WSP	5	1:4
7. Ogniwo (Gdy)	5	0:5

Ostatnie spotkanie I rundy siatkarek I siatkarki w klasie A odegrała się 20 bm. W rozgrywkach drużyny męskiej klasy A prowadzi zespół gdańskiej Spójni, który pokonał ostatnio swego najsilniejszego rywala Włókniarza z Oliwy w stosunku 3:0 (15:8, 15:0, 15:4).

Drugie miejsce zajmuje drużyna oliwskiego Włókniarza, która ostatniej niedzieli stoczyła zaciętą walkę z drużyną Kolejarza ZPGG (Gdańsk) pokonując ją w stosunku 3:2.

Tabela spotkań siatkówki męskiej w klasie A:

1. Spójnia (Gdańsk)	3	3:0	9:0
2. Kol. ZPGG	4	3:1	11:5
3. Włók. (Ol.)	4	2:1	9:5
4. AZS PG	4	2:2	8:6
5. Gwardia I b	4	1:3	3:10
6. Budowl. (Elbl.)	1	0:1	1:3
7. Spójnia (Gdy)	4	0:4	0:12

W rozgrywkach siatkarek klasy A prowadzi drużyna Budowlanych (Gdańsk), która nie przegrała dotychczas ani jednego spotkania. Przyczyną niespodzianki sprawiła drużyna siatkarki teczowskiego Kolejarza, która nie stawiała się na 3 kolejne spotkania, a przed czwartym spotkaniem zawiadomiła w ub. piątek WKKF o wycofaniu się z rozgrywek z klasy A. Jak się obecnie okazało, drużyna siatkarek teczowskiego Kolejarza faktycznie już dawno rozjechała się, a kierownictwo sekcji mimo ciągłych interwencji w ciągu roku ze strony WKKF nie zainteresowało się przygotowaniem rezerw.

W tegorocznych spotkaniach siatkówek żeńskich bardzo obniżyła swój poziom drużyna gdańskiej Gwardii, która w ub. roku była wicemistrzem naszego województwa, a obecnie zajmując do tej pory jedno z ostatnich miejsc.

Tabela rozgrywek siatkówki żeńskiej w klasie A:

1. Budowlani (Gd.)	3	3:0	9:0
2. Kolejarz (ZPGG)	4	3:1	8:6
3. AZS I b	2	1:1	3:3
4. Gwardia (Gd.)	3	1:2	3:9
5. Kolejarz (Lęb.)	1	0:1	0:3

## Z Wybrzeża \* Z kraju \* Ze świata

Każdy dzień drużynowych mistrzostw ZSRP w podnoszeniu ciężarów przynosił sukcesy. W trzecim dniu zawodów, odbywających się w Szwedzku, zastępował mistrz sportu Wroblew w wadze półciężkiej uzyskał w rwanie 140,5 kg, a więc o pół kg lepiej od rekordu świata Szemanskiego (USA).

W wadze średniej Puszkarew (Moskwa) zwyciężył przez TKO KROCAKA (CSR). W I r. Polak ładnie i czysto punktował, a po prawym sierpowym Krocak jest liczony do 8. W II r. Czechosłowak wytrzymał serię ciosów Polaka. W półśredniej KRAWCZYK (Polska) zwyciężył przez TKO KROCAKA (CSR). W I r. Polak ładnie i czysto punktował, a po prawym sierpowym Krocak jest liczony do 8. W II r. Czechosłowak wytrzymał serię ciosów Polaka.

W skład drużyny wchodzi: Petruszewicz, Tołkaczewski, Lutomski, Clehoński i Grykówna oraz, skoczkiwie — Rękas i Chrzyszczówna.

W czwartek 17 bm. odleciała do Budapesztu drużyna pływaków polskich, która weźmie udział w międzynarodowych zawodach w dniach 19-20 bm. W skład drużyny wchodzi: Petruszewicz, Tołkaczewski, Lutomski, Clehoński i Grykówna oraz, skoczkiwie — Rękas i Chrzyszczówna.

W skład drużyny wchodzi: Petruszewicz, Tołkaczewski, Lutomski, Clehoński i Grykówna oraz, skoczkiwie — Rękas i Chrzyszczówna.

Ogólnopolskie mistrzostwa pięcioboju z przeszkami Start rozpoczyna się dziś o godz. 18 w hali sportowej Stal przy ul. Fabrycznej w Elblągu. Dalszy ciąg mistrzostw w sobotę o godz. 18 i w niedzielę o godz. 15.

Mecz o mistrzostwo II Ligi koszykówki męskiej pomiędzy Kolejarzem (Gdańsk) a Kolejarzem (Ostrów) rozegrany zostanie w niedzielę 20 bm. o godz. 10.30 w sali Technikum WF przy ul. Traugutta we Wrzeszczu.

## CHOINKI

Oddział Obrótu Art. Warzywno-Owocowymi Powszechnej Spółdzielni Spółzyców w Gdyni uruchomił przedświąteczną sprzedaż choinek w następujących punktach:

- 1) ul. Czerw. Kosynerów Nr 58 (magazyn PSS)
- 2) ul. Chylońska 48
- 3) ul. Starowiejska róg Abrahama
- 4) Plac między torami a ul. Abrahama (kopce)
- 5) ul. Ślaska róg Nowogrodzkiej
- 6) ul. Stawna przy sklepie Nr 95
- 7) ul. Reja (Wzgórze Nowotki)
- 8) ul. Bosmańska (przy kinie)
- 9) ul. Piotrkowska (Mały Kask)

CENY: choinki małe do 1 m — zł 5,—  
choinki średnie od 1—2 m — zł 8,—  
choinki duże od 2—3,5 m — zł 12,—

2336-K

## Dyrekcja M. H. D.

Art. Spoż. w Gdyni

zawiadamia,

że sklep Nr 1, przy ul. Świętojańskiej 23

OTWARTY JEST CODZIENNIE

od godz. 8-ej do 22, bez przerwy.

2329-K